ROK L. — 2 — Nro 267.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2 Grudnia 1870. Piątek. Dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1870.

Rano zimna st. 11, w poł: zimna st. 8. Wysokość wody st. 4 c. 6 (Ubywa). | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca o g. 7 m. 50 Zachód „ „ 3 „ 89 | Jutro, Ś. Frnnciszka Ksaw:W.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 69, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski" w roku przyszłym 1871 wychodzić będzie w tym samym formacie i treści, jak dotąd. Prenumerata w Warszawie wynosi:

Rocznie	rs.	4	kop.	80.
półrocznie	„	2	„	40.
kwartalnie	„	1	„	20.
miesięcznie			kop.	40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski..........	rs	1	kop.	20.
Za przesyłkę pocztową.......	—		„	24.
Za przepaski i expedycję.....	—		„	56.
Razem	rs.	2	kop.	—

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs.	2	kop.	40.
Za przesyłkę pocztową.......	—		„	48.
Za przepaski i expedycję.....		1	„	12.
Razem	rs.	4	kop.	—

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs.	4	kop.	80.
Za przesyłkę pocztową.......	—		„	96.
Za przepaski i expedycję.....		2	„	24.
Razem	rs.	8	kop.	—

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera" adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

Kwartalnie rs. 2,
Półrocznie rs. 4,
Rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski" ma być wysyłany.

— Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 14 czerwca 1868 roku ustawy komitetu ministrów i zgodnie z wnioskiem rady zarządu głównego do spraw prassy, 13 listopada minister spraw wewnętrznych uznał za konieczne wzbronienie sprzedaży detalicznej numerów gazety „St. Petersburger Zeitung."

(Praw. Wiest.)

— Udzielone zostały przywileje: 1) dziesięcioletni—pułkownikowi inżynierji Mikołajowi Ejlerowi, na przenośną ścianę pożarną, 2) dziesięcioletni—inżynierowi Aleksandrowi Zachwajewowi, na tender ulepszonej konstrukcji. (Dzien. Warsz.)

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 17 (29) listopada r. bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 65, na które, tudzież na dawniejsze w 359 wnioskach, złożono rub. sr. 4,755 k. 24. Na żądanie 78 uczestników (prócz procentu rub. sr. 56 kop. 45 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rubli rs. 3,659 k. 11½ i umorzyła książeczek 27; przeto uczestników 21,156, posiada kapitał rs. 781,552 kop. 9. (D. W.)

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* Stosownie do § 5, przepisów i objaśnień Planu 115 Loterji klasycznej, ciągnienie 5-tej klassy tejże Loterji, rozpoczętem zostanie w d. 24 listopada (6 grudnia) r. b. o godzinie 10 z rana w Sali Banku Polskiego; o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystklch w tęż Loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klassy właściwej płaconą będzie.—Warszawa, d. 29 listopada 1870 roku. Naczelnik Urzędu, Loeschern. Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński. (Dzien. Warsz.)

— ✂ — *Terpsychora*, bogini tańca, najmłodsza z dziewięciu muz Helikonu, może u nas śmiało nazywać się: *Terpsy-zdrowa*.

Balet tutejszy bowiem miał swój złoty wiek. Przed kilkunastu laty sława tutejszej choreografji brzmiała w całej Europie: zazdroszczono mu nawet zjawiskowego postępu w pracy nóg. I obecnie, chociaż blask owej sławy zamroczył się nieco, w skutek braku przedstawicielek wielkiego tańca, Terpsychora cieszy się jednakże kwitnącem zdrowiem.

W ciągu upłynionych dwóch lat, ku czci bogini tańca a raczej zadowolnieniu jej wielbicieli, wystawione u nas zostały, trzy wystawne bąleta: 1° „Tańce

europejskie w Chinach", 2° „Córka źle strzeżona" i 3° „Flick i Flock". Zaznaczamy to, jako charakterystyczny epizod do dziejów tutejszego baletu, gdyż nawet na scenie wielkiej opery paryzkiej, jak świadczy w jej *annalach* G. Vapereau, niekażdy rok (od 1860 do 1869) posiadał siłę płodzenia nowych baletów.

* * *

Więc patrzyliśmy wczoraj znowu na „Figle szatana", balet olśniewający głównie efektami dekoracyj, kostjumów i maszyneryj. Przymiotnika olśniewający użyliśmy bez przesady. Wartość bowiem expozycji nowego baletu, reprezentuje grubą summę.

Tytuł nowości odsłania główną tajemnicę jej treści. Treść ową p. Callori baletmistrz teatrów, poczerpnął z pełnego fantazji życia studenckiego i z fantastycznych pojęć o życiu w piekle.

Balet składa się z prologu i sześciu obrazów, z których drugi byłby bardzo ładnym, gdyby go nie oszpecał taniec małpy z murzynem.

W obrazie tym podobała się ogólnie scena tańca w lustrze. W układzie tej sceny widać intelligencję i fantazję autora.

Obraz czwarty, wyobraża: piekło—czerwone, pełne djabłów, djablic (tak objaśnia afisz) gryfów i olbrzymo-karłów czyli figur, które rosną i maleją.

Muzykę do nowego baletu, napisali: Moniuszko i Münchhejmer, bardzo huczną, strojną, bogatą instrumentacją, ale równie ubogą, w oryginalność jak nowe „Figle Szatana"...

Główny udział w wykonaniu baletu, przyjmowały dwie pierwszorzędne tancerki: panny Dylewska i Cholewicka, oraz pp. Turczynowicz, Rządca i Kuhne.

Sala była przepełnioną widzami. Oklaski brzmiały dość hucznie; kilku nawet entuzjastów żądało głośno lecz bezskutecznie, ażeby przywołana przez nich małpa, przypomniała im.... wykonany przed chwilą taniec.

Przepisujemy tu jeszcze z afisza, że nowe dekoracje i maszynerje, są pomysłu p. Pape; że dekoracja w obrazie drugim, bardzo efektowna i przepysznego kolorytu, jest pendzla pana Michała Grońskiego i że kostjumy męzkie i żeńskie według rysunków F. Franceschini'ego wykonane zostały w pracowniach będących pod kierunkiem pani Różańskiej i pana Kulikowskiego.

—B— Wczoraj jednocześnie w obu teatrach, publiczność podróżowała. W Wielkim towarzyszyły jej w wędrówce po zaczarowanych krainach zastępy wróżek, wieszczek, nimf, koboldów, djabełków i innych bóstw mniej więcej nieziemskich, w Rozmaitości zamknięto ją w wagonie z panem Perrichonem i kazano zwiedzać ten nudny padoł mizernych ułomności i drobnych namiętnostek, który zwykle życiem się nazywa. Kto wyniósł lepsze wrażenia? nie w naszej mocy rozstrzygnąć, bo naturalnie dwóch razem podróży odbywać nie podobna.

Pan Perrichon jestto sobie kompilacja najróżniejszych reminiscencji, zbiór powierzchownych śmiesznostek nigdy do gruntu charakteru nie sięgających, słowem dość pospolita karykatura, odejmująca czteroaktowej sztuce wszelką cechę istotnej komedji.

Bo jest aż cztery akty!... a wszystkim za oś obrotu służy jeden jedyny głębszy rys charakteru Perrichona.... niewdzięczność. Autor czy autorowie starają się dowieść, że wdzięczność, boski nektar,— gdy się przechowuje w złotem naczyniu, — w truciznę się zamienia w czerepie z nieszlachetnego metalu. Perrichonowi w podróży ocala życie jeden z bezbarwnych aspirantów do serca jeszcze bezbarwniejszej jego jedynaczki. Mieszczaninowi ciąży ten stosunek do wybawiciela, który w udziale tylko tajoną niechęć zyskuje. Współzawodnik obżałowanego, drugi konkurent panny Anny, zna lepiej drogę do małych serc. Dostarcza więc papie sposobności ocalenia mu życia, i jako zobowiązany do wdzięczności, jako przyjmujący dobrodziejstwo, zapewnia sobie łaskę świadczącego. Stosunek to prawdziwie i zręcznie uchwycony, szkoda tylko że wyzyskiwanie go przez 4 akty, nadaje barwę jednostajności całej sztuce, w której zresztą nieobecny talent dramatyczny zastępowany jest ciągle przez to co francuzi „le faire," robotą, nazywają. Walka dyplomacji ze szczerością, której nagrodą ma być ręka małomównej córki zbogaconego rymarza, rozstrzyga się na korzyść szczerości, a szczęśliwy ten rezultat zawdzięczamy arcy-nowej sprężynie scenicznej bo rozmowie „przypadkiem" pod drzwiami przez Perrichona podsłuchanej! „Podróż pana Perrichona" jest więc farsą 4-ro aktową, której jednak życzymy powodzenia w nadziei, że choć na jakiś czas zastąpi w repertuarze „Gavaud'a, Minard'a i Spółkę."

* * *

Pan Rapacki wcielił w sobie postać tytułową z talentem, którego dawał dowody we wszelkich rolach charakterystycznych. W grze jego widzieliśmy prostotę i spokój nadające roli cechę umiejętnie przestudjowanej kreacji. Pan Rapacki dalekim był od przesady, strzegł się szarży i dla tego właśnie wywoływał efekta prawdziwego i nieszukanego komizmu, co jest udziałem jedynie wyższego artystycznego polotu. Wpośród powodzi drugo i trzeciorzędnych figur uwijających się po scenie około pana Perrichona, wypłynęła też na wierzch postać pana Dydaka, urzędnika wiecznie będącego na urlopie. Nieszczęśliwy ten typ ofiary biurokracji francuzkiej, wegetujący całe życie na paru tysiącach franków, po przejściu piekła zwanego „le surnumerariat," uwydatniony był przez pana Damsego z sumiennością i zrozumieniem, któremi w najmniejszych rolkach zawsze odznacza się ten artysta. Pan Damse dobrze uchwycił drugą odmianę niewdzięczności w człowieku, który wszystkiego od wszystkich potrzebując, pała zawiścią dla całego świata. Cała komedja grana była starannie; każdy usiłował wedle możności przyłożyć się do utrzymania w akcji życia, które chwilami gasło nie na żarty. Publiczność bawiła się nie źle, znajdowała tylko, że antrakty wczorajsze były lekcją cierpliwości. Staraliśmy się wprawdzie tłomaczyć sąsiedztwu, że między pierwszym a drugim aktem, trzeba przecie czasu na zajechanie z Paryża do Szwajcarji; między drugim a trzecim, — na powrót ze Szwajcarji do Paryża. Sami jednak zwyciężeni zostaliśmy antraktem, w którym pan Perrichon ani na krok z domu się nie rusza.

Dyrekcja

Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia.

Ma honor podać do wiadomości publicznej, że następujący Ajenci upoważnieni zostali, do przyjmowania ubezpieczeń:

PP. Karol **Jupner** zamieszkały w Łodzi, w powia-

tach: Łódzkim i Sieradzkim, z wyłączeniem m. Łodzi i Sieradza.

Leopold **Dobrski**, zamieszkały w Wyszogrodzie, w powiecie: Płońskim.

Następujący zaś Ajenci na własne żądanie od obowiązków Ajentów uwolnieni zostali:

PP. Lazar **Rosenthal** w Suwałkach,

E. **Efron** w Łomży.

(1—1) —9567—

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia.— Jakkolwiek podług zasad przez Towarzystwo przyjętych bieg wszelkich ubezpieczeń od ognia rozpoczyna się od godziny 12-tej w południe, a tem samem ubezpieczeczenia dotychczas w Jnstytucyi Rządowej istniejące rozpoczynaćby się musiały dopiero w d. 1 (13) grudnia r. b. o godzinie 12-tej w południe, to wszelako, mając bezpieczeństwo ubezpieczających się na względzie, Warszawskie Towarzystwo zawiadamia, iż bieg ubezpieczeń z Jnstytucyi Rządowej do Warszawskiego Towarzystwa przechodzących, za rozpoczynający się z dniem 30 listopada 12 grudnia r. b. od godziny 12-tej w nocy poczytywanym będzie, a to bez oddzielnej za te dwanaście godzin dopłaty. (1 1) — 9585 —

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia swojego z dnia 12/24 października r. b. Nr 2256, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych, jak następuje: Naftal Weinberg, ulica Jezuicka i Celna Nr 71, rs. 7,600; Augustyn Sabowski, ul. Solec Nr 2973, rs. 6,000; SS. Domaniewscy, ul. Nowolipie Nr 2407/8, rs. 14,000; Hersz Goldberg, ul. Śliska Nr 1262 *b*, rs. 9,000; Jakób i Józefa małżonkowie Rzepscy, ul. Aleksandrja Nr 2775; rs. 3,000; Chonel Endelman i Spółka. ul. Franciszkańska Nr 1800, rs. 63,000; Eljasz Wolf Zajdenbajtel, ul. Browarna Nr 2734 *ab*, rs. 6,000; Aleksandra 1-mo voto-Herniczek 2-do voto Brodowska, ul. Elektoralna, Nr 791, rs. 16,700; Józef Orłowski, ulica Marszałkowska Nr 1402*b*, rs. 7,000.— W Warszawie d. 18/30 listopada 1870 r.

Naczelnik Kancelarji, J. *Czosnowski.*

= Doktór Rothe, Naczelny lekarz szpitali dla obłąkanych, podaje w „Gazecie lekarskiej" sprawozdanie z czynności, w tych szpitalach w ciągu roku 1869. Przytaczamy z tego sprawozdania ważniejsze wiadomości.

W ciągu roku 1869 przybyło na leczenie. Obłąkanych, mężczyzn 174, kobiet 103; epileptyków, męż. 13, kobiet 55; pokąsanych: mężczyzn 5, kob. 1, razem mężczyzn 192, kobiet 159.

Ponieważ w roku 1868 pozostało w leczeniu osób 312, zatem w ciągu roku 1869 leczono ogółem: obłąkanych: mężczyzn 320, kobiet 211; epileptyków męż. 42, kobiet 84; pokąsanych: mężczyzn 5, kobiet 1; czyli w ogóle mężczyzn 367, kobiet 296, razem 663.

Z ogólnej liczby chorych, ubyło w ciągu 1869 r. zdrowych: 82. Prócz tego, ubyło ze szpitala z polepszeniem zdrowia lub bez zmiany osób 136. Ilość uzdrowionych wynosiła $21\frac{1}{2}$ od sta; jestto zatem stosunek cokolwiek pomyślniejszy niż w roku 1868.

Przybywający na leczenie chorzy, byli po większej części w średnim wieku; mężczyzn najwięcej przybyło w wieku od 35 do 40 lat, kobiet zaś najwięciej mających 30 do 35 lat. Z przybyłych w ciągu 1869 roku 192 chorych było: duchownych 5, nauczycieli i studentów 9, lekarzy 3, wojskowych 14, urzędników 27, emerytów 7, kupców 9, obywateli ziemskich 11, rzemieślników 34, wyrobników i włościan 50.

Niektórzy z chorych pozostają w szpitalu od kilku, kilkunastu i więcej lat. Pozostaje w leczeniu od lat 10: osób 10, od lat 15: osób 2, od lat 20: osób 3, od lat 30 osób 4, wreszcie jeden z obłąkanych, przebywa w szpitalu od lat 40!

Ze sprawozdania tego widocznemi są korzyści ze szpitali, wyłącznie dla obłąkanych, urządzonych. Doktór Rothe kończy swę pracę życzeniem, iżby przyszła do skutku jak najrychlej reforma tych szpitali jako nieodpowiadających zupełnie obecnemu stanowi, nauki, a wtedy wypadki osiągane w leczeniu obłąkanych, przedstawiałyby obraz daleko korzystniejszy. O ile zresztą wiadomo, urządzenie nowego zakładu obłąkanych ma przyjść do skutku w krótkim już bardzo czasie.

= Ogłoszonem zostało zdanie sprawy z czynności zbierania ofiar dobrowolnych na wykupienie uboższych żydów od powinności zaciągowej, jako też i na wsparcie dla biednych rekrutów w poborze roku 1870. Na zasadzie zezwolenia Komitetu Urządzającego Prezydent miasta Warszawy ustanowił Komitet do zbierania ofiar dobrowolnych na wykupienie od powinności zaciągowej spisowych wyznania mojżeszowego w poborze r. b. Do komitetu tego prócz Dozoru Bożniczego należało 25 członków. Ogólny dochód wynosił rsr. 10,428 kop. 41. Z tego wydatkowano dla 102 rekrutów na zasiłki do kupna biletów zaciągowych rs. 9,720, dla 58 rekrutów zapomogę na drogę rs. 185, za druki i potreby kancellarji rs. 523 kop. 41.

= W składzie sztychów i fotografji w bramie domu p. Neubaurowej przy ulicy Senatorskiej, wystawionem zostało album depesz z głównej kwatery pruskiej drukowanych sposobem fotograficznym. Każdą depeszę otaczają emblemata wojenne. W bramie rzeczonej, od rana do zmroku zbierają się wciąż tłumnie amatorowie tanich sztuk pięknych i ciekawi kolorowanych illustracji toczącej się walki.

= W chwili obecnej, gdy mróz i śnieg wchodzą na porządek dzienny, każdy pyta: jaką też będzie tegoroczna zima? Ponieważ nauka nie potrafi dać na to odpowiedzi, a niepodobna znowu jakoś obyć się bez żadnej, choćby zresztą najnieprawdopobniejszej, ciekawi porzuciwszy zatem uczonych, udają się po wyjaśnienie wątpliwości do roślin, zwierząt leśnych, a nawet — gęsi. Nie wiemy co wszystkie te istoty zapowiedziały, nie przytaczamy zaś przepowiedni kalendarzowych, bo te mniej bowiem są jeszcze warte od gęsich. Gęsi wróżą mimo woli, kalendarzowi meteorolodzy z wolą i to złą wolą O zaczynającej się zimie tyle tylko powiedzieć w tej chwili można, opierając się na obserwacjach z poprzednich lat, że nie będzie tyle srogą co zeszłoroczna; dotychczas bowiem w ciągu 90 lat (od r. 1779) nie było w naszym klimacie dwóch zim po sobie idących, któreby zarówno były dotkliwemi.

= Wczoraj wieczorem, koło białe otaczało księżyc.

= W Łodzi w zeszły wtorek, w teatrze Sellina wykonanym został na benefis pana Zwolińskiego dramat: „Sędziwoj".

= Jeszcze jeden cyrk zamierza przybyć gwoli bawienia Warszawian. Jestto cyrk p. Sobotty goszczący teraz w Łodzi.

= Pan Trapszo, dyrektor teatru w Kaliszu, zapowiada przedstawienie w tych dniach komedji Sardou: „Frou-Frou“.

= Nowy poemat z kilku tysięcy wierszy złożony pióra pana Fr: Drewnowskiego, wyszedł w tych dniach na widok publiczny. Tytuł poematu „Tofana czyli przepełnienie zbrodni“; — treść jego przeraża potwornością a wiersze wadliwą formą. Autor na wstępie nazwał pracę swoją: *niedołężną*.... Nie mamy nic przeciwko temu.

— W dniu onegdajszym w cyrkule Jerozolimskim, w fabryce wyrobów platerowanych, w domu pod Nr. 1501/2, Franciszek Majak, lat 38 wieku liczący, przy podkładaniu szczapy drzewa pod piłę działającą za pomocą maszyny parowej, w skutek nieostrożności, przez odcięcie utracił wszystkie palce u ręki prawej. Odesłano go na kurację do szpitala Ś-go Ducha.

— W cyrkule Wolskim, Tekla Pulkowska, żona handlarza ryb — lat 43 wieku licząca, pod Nr. 719 zamieszkała, zmarła nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd. (Gaz. Polic.)

— Onegdaj znajdowało się na widowisku osób: w teatrze wielkim 487.

= Śnieg przyprószył już ziemię i jest nadzieja, że przy trwającym mrozie utrzyma się dłużej. Z okoliczności tej chce skorzystać grono myśliwych i zamierza o ile słyszeliśmy urządzić w przyszłym tygodniu polowanie w okolicach Warszawy przy trakcie lubelskim leżących.

— Wzięte w dniu 30 listopada r. b. rs. dwa za trzy portrety fotografji od pani Z., których kupno na licytacji, wynosiło tylko kop: 50, oddaje się na rzecz Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

Z pod Nowo-Mińska.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od H. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; od S. D. rs. 1 dla Stachurskiego, przy ulicy Mostowej, Nr 13.

Tajny Radca Senator *Witte*, wyjechał do Nowo-Aleksandrji.

✝ Zmarli: w d. 17 b. m. Ksiądz Kryspin **Szyperek** ze zgromadzenia XX. Kapucynów w Nowem-Mieście; dnia 19go t. m. X. Franciszek **Cieśliński**, Wikarjusz przy kościele parafjalnym w Zduńskiej-Woli w dyecezji kaliszskiej.

✝ Jutro t. j. w sobotę jako w dzień Imienin ś. p. Franciszka Ksawerego **Kisielnickiego**, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie 11 z rana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na ktore dzieci i wnuki zmarłego zapraszają Krewnych i Znajomych. — 9594—

✝ Jako w kwartał po skonie ś. p. Małgorzaty z Baczyńskich **Minakowskiej**, odprawi się Nabożeństwo żałobne dnia 3go b. m. w kościele Śgo Ducha, wprost ulicy Mostowej w kaplicy Najświętszej Marji Panny, o godzinie 8mej z rana. Pozostała rodzina, najuprzejmiej wszystkich Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo zaprasza. —9584—

✝ Dnia 5go b. m. odprawi się Wotywa o godz: 9tej z rana, w kościele Sgo Marcina, przy ulicy Piwnej, za duszę ś. p. Feliksa **Wiszniewskiego**, Radcy Skarbowego, na którą pozostała żona, zaprasza Krewnych i Znajomych. —9558—

✝ Poświęcenie grobowego pomnika ś. p. Walerji z Biłgorajskich **Lewickiej**, na cmentarzu powązkowskim, odbędzie się d. 5 b. m., to jest w poniedziałek, o godz: 11 z rana, poprzedzone Wotywą odprawić się mającą w kościele powązkowskim; na którą to uroczystość żałobną, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół ś. p. zmarłej. —9580—

✝ Antoni **Szlubowski**, subiekt w handlu lat 24 opatrzony św. Sakramentami w dniu 1 grudnia r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostały brat w nieobecności rodziców zaprasza Przyjaciół i Kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 4 b. m. t. j. w niedzielę o godzinie 3-ej z kościoła Ś-go Antoniego na cmentarz powązkowski. —9576—

✝ Ś. p. Wojciech **Szczepiński**, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 1 b. m. żyć przestał, mając wieku lat 73. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4 b. m., o godzinie 3-ej z południa, z dolnego kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz Powązkowski, na które zaprasza się Krewnych i Znajomych. —9592—

✝ Ś. p. Antonina z Czyszkowskich **Gepner**, wdowa po urzędniku Banku Polskiego, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu wczorajszym po ciężkiej chorobie rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 57. Pozostała rodzina zaprasza Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w d. 4-tym grudnia to jest w niedzielę o godzinie 3 ej na cmentarz powązkowski nastąpić mające. — 9599 —

⚭ Dnia 20 listopada w parafii Grabków odbył się obrzęd zaślubin p. Franciszka **Żółnowskiego** urzędnika drogi żelazn. z p. Stanisławą **Zgorzelską** córką Feliksa b. naczelnika sekcji rachunkowej wydziału górniczego przy byłej Komissji Skarbu i Anieli z Słowikowskich małżonków Zgorzelskich.

— Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych. 13 listopada 1870 roku.

Zważywszy:

że artykuł „kilka słów o stanie obecnym obywateli w kraju zachodnim,“ w Nr. 215 gazety „Diejatelnost“ wydrukowany, ostro sądzi środki, przez Rząd przedsięwzięte przeciwko organizacji rewolucyjnej w kraju Zachodnim, oraz czynności instytucji rządowych i osób urzędowych, na które był włożony obowiązek ich wykonania, przez co się wykazuje kierunek szkodliwy gazety — i

że kierunek taki gazety potwierdza się wielu umieszczanemi w niej przedtem artykułami, a mianowicie: „Do kwestji o skopcach“ w Nr. 167, listem włościanina gubernji smoleńskiej w Nr. 204, artykułami wstępnemi w Nr. 181 i 201.

Minister spraw wewnętrznych na zasadzie par. 2-go Najwyższego ukazu 6 kwietnia 1865 roku i art. 29 rozdz. II Najwyżej tegoż dnia zatwierdzonej decyzji rady zarządu głównego do spraw prassy postanowił oświadczyć pierwsze ostrzeżenie gazecie „Diejatelnost“ w osobie wydawcy i redaktora odpowiedzialnego radcy stanu Dolińskiego. (Praw. Wiest.)

— W Moskwie się urządza towarzystwo strzelców pod nazwą „Rossyjskie Towarzystwo Strzelców.“ Projekt ustawy już gotowy i 12 listopada dwaj założyciele

Towarzystwa, od których pierwsza myśl założenia jego pochodzi i którzy nie szczędzili starań i zabiegów do jej urzeczywistnienia, zasługujących na wdzięczność powszechną: prezes Moskiewskiego Towarzystwa Łowów W. J. Butowski i A. A. Porochowszczyków udali się do Petersburga dla przedstawienia projektu ustawy na zatwierdzenie rządu. Z obszernej tej ustawy przytaczamy dwa główne paragrafy.

§ 1. Rossyjskie Towarzystwo Strzelców ma na celu: 1) rozpowszechnienie w Rossji sztuki strzelania, gimnastyki i fechtunku, i 2) opracowanie i zastosowanie każdego wynalazku albo w ogólności wydoskonalenia systematów broni i jej użycia.

§ 2. Dla osiągnięcia tego celu Towarzystwo początkowo urządza w Moskwie, a następnie i w innych miastach cesarstwa stałe strzelnice, sale gimnastyczne i fechtunkowe i konkursy publiczne z wydawaniem nagród lepszym strzelcom, gimnastykom i szermierzom równie też osobom zasługującym na to za przedstawione Towarzystwu wydoskonalenia lub wynalazki.

„Mosk. Wied.“

— Podług raportu o ruchu cholery w Petersburgu za dzień 12 (24) listopada, było chorych 40, przybyło 5, wyzdrowiało 3 i zmarło 3. Pozostało na dzień 13 (25) listopada 39 osób. (D. W.)

Moskwa, 14 (26) listopada. — Dziś po godzinie 10ej zrana, silny przybór wody na rzece Moskwie pozrywał mosty drewniane: Krymski, tymczasowy Moskworiecki i Krasnochołmski. Zerwała się jedna barka i kilka bark rozbiło się. Straty są znaczne. (D. W.

— S. W. Taniejew zawarł z kontrakt z moskiewską dumą miejską, na mocy którego przyznano mu wyłączne prawo na urządzenie w różnych punktach miasta, wystawy ogłoszeń ulicznych. P. Taniejew zamierza przedsięwzięciu temu nadać obszerne rozmiary. Na początek będzie urządzonych do pięćdziesięciu tumb lub słupów, umieszczonych na najwidoczniejszych punktach stolicy, jako to: przy głównych ulicach, na mostach, na bulwarach, przy klubach, przy teatrach i t. d. Wieczorem tumby te będą się oświetlać oddzielnie urządzonemi lampami o rzęsistych płomieniach, przy których wywieszone ogłoszenia można będzie czytać tak dogodnie jak w dzień. Następnie, jeżeli przedsięwzięcie się powiedzie, wprowadzone będą ogromne ogłoszenia chodzące. (Now. Wrem.)

⨯ W Golis pod Lipskiem, zmarł w dniu 16 b. m. Adolf **Böttiger**, poeta, przeżywszy lat 55. Utwory jego zdobiły pierwszo-rzędne literackie pisma niemieckie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W wiadomościach z **Tours** z 24-go z. m., rząd tymczasowy wyraził już swoje przekonanie, że bitwa znaczniejszych rozmiarów nad Loarą jest nieuniknioną. Z depesz wczorajszych pokazuje się, że jenerał Aurelles de Paladine, rozpoczął istotnie 28-go operacje na większą skalę. Jednocześnie załoga paryzka ścierała się z wojskami oblegajacemi.

Francuzkie depesze opisujące bitwę pod Amiens czyli pod Villers-Bretoneux, potwierdzają przypuszczenie, że potyczka z 27-go miała miejsce na południo-wschód od Amiens, na obu brzegach rzeki Avrey, między rzekami la Celle i Somme.

Ze stratą miasta Amiens, przerwane zostały bezpośrednie komunikacje między Belgją i środkową Francją. Ma być urządzona parowcowa komunikacja, za pośrednictwem której wiadomości z Tours i innych miast południowo-zachodniej Francji dostarczane będą do Belgji przez Anglję. (Le Nord.)

Sprawa morza Czarnego, zaczyna być spokojniej ocenianą nawet przez takie **angielskie** dzienniki, które się z początku nader drażliwie o niej odzywały; w ogóle przeważa opinja, że dyplomatyczne rokowania będą na konferencji pomyślnym uwieńczone skutkiem.

Z Pesztu piszą, że z obu delegacji **austrjacko-węgierskiej** monarchji, delegacja sejmowa zawiesiła na kilka dni swoje posiedzenia, albowiem prezes jej zamierza doczekać się kilku sprawozdań o przedstawionych projektach rządowych i nie zwoływać kompletnego posiedzenia dla pojedyńczych mniej ważnych referatów. Z tego powodu większa część delegowanych, którzy nie wybrani zostali do komisji, a między niemi i prezes delegacji, wyjechali z Pesztu.

We czwartek miały miejsce w Pradze wybory do rad gminnych, których rezultat pomyślny jest dla stronnictwa czeskiego. (Presse.)

Poseł **hiszpański** w Brukselli, widział się zmuszonym z powodu wiadomości korrespondencji Havasa o mniemanych republikańskich i karlistowskich rozruchach, powtórzonej przez belgijskie i angielskie dzienniki, oświadczyć w liście do „Indep. belge“, że ani w Madrycie ani na prowincji podobne manifestacje nie miały miejsca, a obiór na króla księcia Aosta wszędzie był przyjęty z zapałem. (Nord. Allg. Ztg.)

Ze **Wschodu** donoszą, że sułtan Zanzibaru Syud Mayed zmarł, a na tron wstąpił brat jego Synd Burgasch. W Muskacie usiłowania Syud Turkisza, przeciągnięcia do siebie władzy, zdają się mieć pewne widoki powodzenia. Rząd japoński mianował Sąmeschima Goi posłem przy dworach europejskich. (Times.)

Wiadomości Telegraficzne.

Brema 30-go.—Statek parowy towarzystwa Llyoda „Union“ rozbił się pod Peterhead i w zupełności zatonął. Osada i passażerowie wyratowani; 250 osób znajduje się już w Peterhead, reszta wkrótce jest spodziewaną.

Drezno 30go.—„Drezdener Journal“ donosi, że książe Lynar przywiózł królowi saskiemu własnoręczny list króla pruskiego.

Monachium 30-go.—Wszyscy trzej ministrowie powrócili wczorajszej nocy z Wersalu.

Bern 30-go.—Rada związkowa postanowiła zabronić przejścia przez teritorium szwajcarskie wszystkim tym, którzy powołani będąc do wojska we Francji udają się do tego kraju.

Bruksella 30-go.— Hrabina Flandrji powiła bliźnięta (księżniczki).

Haga 30-go.—Ukończono już założenie liny podmorskiej telegraficznej pomiędzy Singafor i Batavią.

Londyn 30-go.—Królowa odwiedziła dziś cesarzowę Eugenję w Chiselchurst.

Konstantynopol 30-go.—Porta przyjęła projekt konferencji, zaprzestała zwoływania redyfów (rezerw).

Wiedeń 30-go po południu.—Skutkiem wylewu rzek kommunikacja na linjach żelaznych kroackich przez cały tydzień ubiegły była przerwaną.

Tours 29-go;— „Gazette de France“ donosi, że jenerał Crousat wysunął się na nieprzyjaciela od strony

Pithiviers i stoczył z nim walkę, która trwała trzy godziny.

Berlin 29-go. — Z Wersalu donoszą, że nadeszła tamże depesza hr. Beusta dotycząca sprawy niemieckiej i sprawy wschodniej.

Tours 29-go wieczorem:—Prusacy z pod Vendome ściągają ku Chateaudun i w tym punkcie, o ile wnieść można, koncentruje się prawe ich skrzydło.

Tours 28.— Cremieux i Glais-Bizoin pojechali do armji Loary.

Evreux 28-go wieczorem. — Prusacy przebywają ciągle w Evreux, zajmują nadto dolinę Eury. Dziś zrana zostali odparci przez gwardję ruchomą pod Villers en Vexin, lecz powróciwszy z większemi siłami, zmusili gwardję do ustąpienia.

Londyn 29-go.— Dziś odeszła odpowiedź Granvilla na drugą notę księcia Gorczakowa. Wczoraj baron Brunnow odebrał od ks. Gorczakowa depeszę, potwierdzającą wiadomość o projekcie konferencji. Dziś zaraz konferował z Granvillem.

Berlin 29-go.—Forpoczty pruskie zjawiają się już na około Tours. Ciało dyplomatyrzne i ministrowie przenieśli się już do Bordeaux. Książe Hohenzollern przybyły tu z Wersalu zapewnia, że w początkach grudnia spodziewaną tam jest kapitulacja Paryża.

Berlin 29-go. — Juljusz Favre ma się znowu zjawić w Wersalu, dla zawiązania na nowo układów pokojowych.

Berlin 29-go.—Stronnictwo narodowe liberalne postanowiło interpellować prezydium związkowe względem zaproszenia niemców austrjackich do związku. Królowie Bawarji i Wirtemberga pod tym tylko warunkiem podpisali traktaty, że król Wilhelm do tytułu króla pruskiego przybierze tytuł: „Cesarza Niemiec.“

Florencja 29-go. — Na wyborach departamentu, stronnictwo Cavoura i radykalni utracili wielu ze swoich.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 2 Grudnia god. 12 m. 30 w poł.

Tours 1-go (wiadomość urzędowa). — Francuzi zaatakowali 29-go nieprzyjaciela oszańcowanego w Etrepagny, które zdobyli po zaciętej walce. Nieprzyjaciel uciekając stracił 68 zabitych. 100 jeńców, jedno działo i 3 furgony. Francuzi mają 20 zabitych i ranionych.

Lille 30-go.—Prusacy opuścili w nieładzie Amiens i cofnęli się z pospiechem ku Paryżowi; mówią o wielkiej bitwie pod Paryżem.

Tours 1-go (urzędowe).— Kilka kompanji wolnych strzelców wogezkich, walczyło 30-go zwycięzko pod Nuits. Prusacy opuścili okręg Vendôme, i podobno Chateaudun i Chateaunerf. Nieprzyjaciel atakował 30-go po dwakroć Mezières nad Loarą i po dziewięciogodzinnej bitwie został odparty.

Tours 1-go.— Z Paryża donoszą z 30-go wieczorem za pomocą balonu co następuje: Jenerał Trochu składa odpowiedzialność za krew mającą się przelać na tych, których obrzydła duma depce nowoczesną cywilizację i sprawiedliwość. Jenerał Ducrot mówi w swej proklamacji: Przysięgam powrócić do Paryża nieżywym lub zwycięzcą. Wczoraj rozpoczęły się zaczepne operacje. Dworzec kolei w Choisy zdobyty. Jednocześnie dziś i przeszłej nocy miał miejsce atak na St.-Hait, wsparty silną kanonadą. Jenerał Ducrot przekroczył dziś Marnę. Stanowcza bitwa będzie stoczoną między Champ Pier, Brie i Villers. Wojska francuzkie przekroczyły Marnę na 8 mostach i wieczorem utrzymały pozycje. Na całym obwodzie Paryża bitwa wsparta straszliwym ogniem artylerji z kanonierek na Marnie i Sekwanie i z opancerzonych wagonów kolei żelaznej. Zrana, walka dalej się toczy. Francuzi mają w przybliżeniu 2000 ranionych. Straty prusaków bardzo znaczne.

Wersal 30-go.— Wczoraj 6-ty korpus odparł wycieczkę w kierunku południowym pod l'Hay dokonywaną; zabraliśmy przeszło stu jeńców; francuzi mają kilkuset ranionych i zabitych; nasze straty wynoszą stu ludzi. Dziś z rana miała miejsce znaczna wycieczka w kierunku wschodnim, przeciwko wirtemberczykom i saksończykom, pod Bonneuil nad Marną, Champigny i Villiers, które wzięte były przez nieprzyjaciela, a następnie przy zapadnięciu zmroku z pomocą 7-ej brygady znów odebrane zostały. Jednocześnie w kierunku północno-wschodnim pod St. Denis, miała miejsce mniejszych rozmiarów wycieczka przeciwko gwardji i 4-mu korpusowi. Nie mogłem opuścić Wersalu, pragnąc pozostać w środkowym punkcie operacji. Zdaje się, że nieprzyjaciel rachował na zwycięztwo pod Orleanem i zamierzał połączyć się ze zwycięzcą; plan ten nie udał się.

Wilhelm.

Wersal 30-go. — Po odparciu przez 6-ty korpus kilkakrotnych ataków, 1-go korpusu 2-ej armji paryzkiej, przez całą noc trwał niezwykle gwałtowny ogień armatni z fortów. Dziś z rana nieprzyjaciel przy jednoczesnych demonstracjach na różnych punktach obwodu Paryża, rozwinął bardzo znaczne siły bojowe między Sekwaną a Marną i zaatakował niemi o 11-ej nasze pozycje. Wszczęła się z tego powodu bardzo gwałtowna walka, prowadzona z naszej strony głównie przez dywizję wirtemberską, większą część 12-go saskiego i przez części 2-go i 6-go korpusu. Walka trwała aż do 6-tej wieczorem, o której to

porze wojska nieprzyjacielskie zostały zwycięzko na całej linji odparte. Dalsze szczegóły dotąd nie wiadome.

Straty nasze w bitwie pod Amiens wynoszą 74 oficerów i 1300 szeregowców w zabitych i ranionych. Nieprzyjacielska armja północna znajduje się w zupełnym odwrocie. Cytadela w Amiens, kapitulowała dziś po krótkiej bitwie, w której padł komendant. Zabraliśmy 400 jeńców wojennych i 11 oficerów, 30 dział wpadło w nasze ręce. Jenerał Werder donosi: Odwrót Garibaldego zamienił się w ucieczkę.

von Podbielski.

* * *

Powróciliśmy z polowania z chartami...

Nasz Amfitrion był srodze zmartwionym. Nietylko łowy najzupełniej się nie udały, ale nadto najlepszy chart Dolot okaleczał na grudzie. Biadał więc i ciężko narzekał, zamaszyście wszystkich błogosławiąc.

— Sam sobie jesteś winien, mój kochany panie,— odezwał się jeden z obecnych.— Dlaczegóż nie kazałeś sprowadzić z Warszawy, guttaperkowych *bottes des chiens*.

— Co to jest?

— Charciarz jesteś i nie wiesz?... E, żartujesz.

— Jak mi Bóg miły, pierwszy raz słyszę.

— Widzisz, tak zwane *Bottes des chiens*, są to cienkie, jak najlżejsze koturny guttaperkowe, które zasłaniają, a raczej najzupełniej chronią delikatną podeszwę charta... Do biegu mu nie przeszkadzają, bo są lekkie i pies śmielej ściga.

— Co ty pleciesz!

— Nie wierzysz? zapytaj Jasia, u niego, jak tylko gruda, wszystkie charty w koturnach a proszę cię zobacz jak ścigają!... Wreszcie wierz sobie albo nie wierz, to mnie wszystko jedno. Czy to moje charty przepadają?

— Ale bo widzisz.....

— Cóż to nadzwyczajnego?...

— No, co prawda to znów nic tak dziwnego w tem niema...

— Dla charta taka osłona znaczy tyle, co dla ciebie rękawiczka..

— Pewno...

— W Kujawach, gdzie mają silne grunta i częste grady, nikt inaczej nie poluje.

— Nie gadaj...

— Dziwi mnie tylko, że to ci się w głowie pomieścić nie może.— a udajesz myśliwego...

— A wiesz ty? że im dłużej się zastanawiam, to, te jak powiadasz koturny, są ogromnie praktyczne. Ten nie był głupi co ich wynalazł. I dostanie tego dobrego w Warszawie?

— W każdym galanteryjnym sklepie.

— Dziękuję ci, muszę zaraz posłać pachciarza.

— Zobaczemy teraz—dodał zacierając ręce—mości panowie zające, jak wam się świat będzie prezentował.....

— Ale a propos zajęcy. Zapomniałem cię ostrzedz o jednej rzeczy. Pilnuj dobrze, żeby takiego buta chart nie zgubił.

— Albo co?

— Bo jak zając znajdzie i włoży, to go i djabłami nie dogonisz!..

Z. W.

MAGAZYN J. KREUTZER,

istniejący obecnie przy ulicy Niecałej, Nr 614*l* (nowy 7), zaopatrzony jest w **Kapelusze** wszelkiego rodzaju, tak okrągłe jak do wiązania; **Czepeczki, Ubranka, Baszłyki, Kaptury,** w różnych kolorach i fasonach; oraz przyjmuje obstalunki i przerabiania na **świeże fasony,** wszystkie roboty w zakres magazynu wchodzące, a to jak najakuratniej i po umiarkowanej cenie; z czem się poleca Szanownym Damom, które już potrafił zjednać swoją pracą i od lat dwudziestu zaszczycają go swojem zaufaniem.
(1—3) —9554—

C. J. FREUND,

utrzymujący Skład wszelkich **Wyrobów Tabacznych,** wyłącznie z Fabryki

LA FERME,

ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności, oprócz dawniejszych znanych, nowy gatunek **Papierosów** małego formatu z wyborowego tytoniu pod nazwą:

ENTREACTOS,

w cenie Rs. 1 Kop. 60 za sto; oraz **Cygara** w dobrych gatunkach i odleżałe; między innemi nowe gatunki:

TRABUCILLOS po Rs. 3,
LA FORTUNA po Rs. 5,
za 100 sztuk.

Tytonie prawdziwe Tureckie w wysokich gatunkach, po Rs. 5 i 6 Kop. 50 za funt w 1/1, 1/2 i 1/4.
Ulica Krakowskie-Przedmieście, w Pałacu Hr. St. Potockiego, wprost Pomnika Księcia Paszkiewicza. (1—6) —9564—

Sery rozmaite, **Minogi** Elbląskie, **Śledzie** Hollenderskie, **Ryby** w oliwie, **Zupa** Żółwia i Pomidorowa, **Likwory** i **Śliwki** Francuzkie, i t. p., oraz wszystkie gatunki świeżych **Bakalji,** otrzymał i poleca Skład

F. SPRINGER,

przy ulicy Śto-Krzyzkiej i róg Szkolnej, Nr 1328.
(1-20) —9528—

Losy do 5-ej klassy obecnej Loterji są do nabycia, w Kantorze Jakóba Ehrlich. Plac Teatralny w b. pałacu Blanka.
(5—7) **—9456—**



Winogrona Badeńskie i Węgierskie, nadchodzą codziennie do Składu win i delikatesów, A. BOCQET, w gmachu Teatralnym.

Tenże skład otrzymał **Ser Limburgski, minogi elbląskie** duże, **Ser Gorgonzola** włoski, **Węgorze** rolowane, **Sliwki greckie, Likiery** w rozmaitych gatunkach. *(33—0)* — 8396—

Extrakt Słodowy (Malc Extrakt),

otrzymał Skład Win i Delikatessów **A. Bocquet,** w Gmachu Teatralnym. (2—5) —9538—



Ostrygi Ostendzkie,

otrzymuje codziennie Skład **Sowińskiego** i **Szulca,** (dawniej **E. Koelichen**), przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
(8—30) 9323—



Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga,

nadchodzą codziennie świeże, do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w gmachu Teatralnym. (57—0) —7196—

Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względom Szan. Publicz.: Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lubliński.



OSTRYGI

Holsztyńskie z Flensburga i **Ostendzkie,** oraz **BAŻANTY** świeże i tłuste, poleca Skład
Ant. Stępkowskiego.
(1—6) —9588—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Zbójcy.**
Jutro: **Figle Szatana.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro. **Podróż Pana Perrichon.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę, dnia 4-go b. m., odbędzie się **KONCERT** Orkiestry pod dyrekcją **A. Sonnenfelda.**

1. Uwertura z op. „Król d'Yvetot.“ Adama. 2. Werber walc, Lannera. 3. Frühlings Erwachen, romans, Bacha. 4. Twardowski, mazur, M. Horbowskiego, (1-szy raz), ofiarowany P. St. Moniuszko. 5. Fantazja z op. „Tanhäuser,“ Wagnera. 6. Uwertura z op. „Marta,“ Flotowa. 7. Introdukcja z op. „Ernani,“ Verdiego. 8. Neu Wien, walc, Straussa. 9. Schlunerlied, C. Bürgel, (1-szy raz). 10. **Musikalischer Bilderbogen,** wielkie potpourri Conradiego, (1-szy raz). 11. Uwertura z op. „Chłop i Poeta,“ Suppego. 12. Andante na instrumenta smyczkowe, S. Noskowskiego. 13. Frauenherz, polka-mazurka, Straussa. 14. Romans z op. „Maritana,“ Wallacego, (solo na trąbce wykona P. Hermann). 15. Banquet galop, A. Sonnenfelda. Początek o godz. **5**ej. Koniec o **8**ej.— Cena wejścia Kop. 20. — **We Czwartek, 8go b. m., Koncert.** (1—2) —9581—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 20 listopada (2 grudnia) 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 45				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	83	33
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	92	6	91	65
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	90	89	48
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	50	87	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	—	82	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	--	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	66	73	32
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	90	50	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	143	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	140	50	—	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	73	—	--	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . .	69	-	--	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	137	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	110	50
Akcje Banku Handlowego Warsz.	128	50	127	50
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	-	127	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	--	--	102	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	—	100	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	108	75	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. 176 2/3
Od Likwidacyjnych kop. 220 15/18
Od Listów Zastawnych nowych kop. 1 1/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 84 13/18
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 116 k. 25 rs. 115 k. 95
Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 90 rs. — kop. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 95 k. 40 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 1 Grudnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 k. 62 1/2 do rs. 7 kop. 25 1/2 żyto od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 37 1/2.— jęczmienia 4 ro i dwu-rzędowego, od rs. 3 kop. — do rs. 3 k. 52 1/2.—Owsa od rs. 2 k. 10 do rs. 2 kop. 25.—Kartofli od rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 65.
Okowitę płacono dnia 1 Grudnia hurtową składniczą za garniec od kop. 136 do 137. — Pojedyńczą szynkarską garniec od kop. 138 do 139 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 267.

Piątek. — Dnia 20 Listopada (2 Grudnia). — Rok 1870.

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

—

Księgarnia nakładowa

S. ORGELBRANDA,

w Warszawie,

wydała w nowej edycji

KSIĄŻKĘ DO MODLITWY

DLA DZIECI,

(dla Panienek i Chłopczyków oddzielnie),

przez Autorkę Pamiątki po dobrej matce.

CENY: Na papierze białym, oprawa w płótno angielskie, z wybiciem ozdobnem na okładce. Kop. sr. 75.

„ Na papierze pięknym z obrazkami, oprawa w płótno angielskie, brzegi złocone. Rs. 1 kop. 20.

„ Na takimże papierze w oprawie szagrynowej zbrzegami złotemi. Rs. 1 kop. 50.

Zbyteczną rzeczą byłoby rozwodzić się nad wewnętrzną wartością tej książki, albowiem zacne imię autorki, której pamięć pozostała niezatartą w sercach matek, zupełnie dostateczną przedstawia rękojmię. Zalecić więc tylko wypada, aby rodzice troskliwi o wychowanie swych dziatek podali w ich ręce tę książkę, uczącą zasad prawdziwie moralnych i czystej modlitwy serca. (1—3) —9536—

Księgarnia Gebethnera i Woffa,

w Warszawie,

otrzymała na **skład główny** dzieło:

Historja Prawa Karnego Ruskiego;

ze źródeł opracował

ROMUALD HUBE.

Tom I. Część pierwsza.

Od czasów najdawniejszych do Cesarza Mikołaja Igo.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach miejscowych.

Cena Rs. 1 Kop. 35.

(1—3) --9540--

— Nowy Mazur kompozycji **L. LEWANDOWSKIEGO**, grywany przez jego orkiestrę pod tytułem:

NEMROD MAZUR

skomponowany na fortepjan, opuścił prassę

Nakładem Księgarni i Składu Nut

JÓZEFA KAUFMANNA,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 433.

Cena kop. 15.

(2—3) — 9404 —

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 9 (21) Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871/2 r., wydzierżawienie Possesji Nr 3090B, po za Rogatką Wolską położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na Rs. 150 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierzawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 15, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić Possesję Nr 3090B, po za Rogatką Wolską położoną, na rok jeden, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871/2 r., ofiarując za takową dzierżawę Rs. NN., (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekomicznej M. Warszawy wadjum w kwocie Rs. 15, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. Pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancellarji,
Zdzitowiecki.

(1—3) —9550—

Obwieszczenie.

Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej **Wino węgierskie** w różnych gatunkach, sprzedawane będzie przez publiczną licytację, poczynając od 5 b. m. w każdy Wtorek i Czwartek od godziny 4 po południu, przy ulicy Nalewki pod Nr 2244*a*, w domu Natansohna, na butelki, gąsiorki i beczki, zaś w każdy Poniedziałek i Środę, podobnież wino sprzedawane będzie przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 1774, na butelki i gąsiorki. (1—3) — 9565 —

Perkal biały bez gummy najlepszych ruskich fabryk, otrzymał w tych dniach Skład Bielizny T. Strakacz.

(6--6) — 9221 — ulica Miodowa Nr 485.

Skład Herbaty, Kawy i Cukru

J. Kostrowickiego,

na przeciw Banku Polskiego, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 7, dom Stopczyka, otrzymał w najlepszym gatunku nowy transport **Herbaty** Chińskiej z Kiachty, nowych tegorocznych zbiorów. Zalecając takową Szanownej Publiczności, zawiadamia, że tenże skład ma znaczny zapas **Makaronów** włoskich świeżo przybyłych z Petersburga we wszystkich gatunkach i że je sprzedaje po bardzo zniżonych cenach.

(1—3) — 9568 —

Płaszcz Szopowy

suknem szaraczkowem pokryty, za Rs. 30, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Miodowej, w domu Lessera, w Magazynie Wyrobów Złotych. (1—3) —9566—



Jest do odstąpienia summa rs. 3000, na pierwszym numerze hypoteki domu murowanego w Warszawie lokowana, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość pod Nr 495, ulica Daniłowiczowska, u Pana Glinki.

(1—3) — 9570 —

P E T E R S B U R G.

O D E S S A. | M O S K W A.

GŁÓWNY SKŁAD

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych Maszyn do szycia

Pod firmą:



KOENIGSBERGER & C^OMP.



Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

Ma honor polecić Szanownej publiczności następnjące najnowsze i najpraktyczniejsze systemy maszyn. **których składy nasze tylko wyłączną sprzedaż na Wszech Rossję i Królestwo Polskie posiadają.**

1° **The American Buttou Hole Over Seaming and Sewing Machine,** słynna w świecie, patentowana i **dwoma złotemi medalami** ozdobiona maszyna, jest to pierwsza i najlepsza **do obszywania dziurek** szyjąca prócz tego prześlicznym ściegiem stembenkowym **okrętką, hawtuje,** jednem słodostarcza szycie takie, jakie tylko dotychczas ręką uskutecznić się dało.

2° **W. Taylora oryginalna** maszyna, szyjąca sciegiem stembenkowym po obu stronach materjału. Maszyna ta zaszczyconą została medalem **N. Królowej Angielskiej.**

3° Howego **„The Original Howe Sewing machine,** słynne w swiecie ze swej dobroci i praktyczności, z dewizą: **„I serve I Tire not.“**

4° **The Favorite,** maszyna stembenkowa, działająca bez stuku.

5° **Johns'a maszyna cylindrowa.** Jest to jedyna maszyna, która szyje w różnych kierunkach i wszywa gumę w cholewkę już gotowego kamasza.

Maszynki ręczne dwunitkowe:

1° **Taylora** na silnej podstawie metalowej.

2° **Howego „The Express“** również na takiejże podstawie; maszyny te nie potrzebują być przyszrubowywane do stołu, tylko postawione na takowym, utrzymują się doskonale swoim ciężarem.

3° **Maszynki ręczne łańcuszkowe.**

Maszynki do osadzenia guzików odpowiednie dla zakładów krawieckich męzkich.

Posiadamy własny warsztat i zdolnego mechanika, udzielamy dwuletnią gwarancję, ułatwiamy przy kupnie dając na wypłat, nauka szycia bezpłatna.

Nici, jedwab, igły i inne przybory do szycia po cenach najumiarkowańszych.

KOENIGSBERGER et Comp.

(52—0) —9,495— Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie.

W A R S Z A W A.

Potrzebnym jest do nabycia

DOM,

w szacunku około dziesięciu tysięcy rubli, część którego jako niewymagalna, zaraz mogłaby pozostać przy gruncie. Adressy ze szczegółowem opisaniem stanu hypoteki cywilnej i naturalnej, przyjmuje Redakcja Kurjera pod lit. **S. A.**

(1—3) — 9573 —

Przyjmuje się do szycia na maszynie: Wszelkie roboty damskie, **bieliznę, suknie** pikowanie waty, pojedyncze zszywanie, obrębianie na łokcie, dziecinne ubrania, wszystko to po cenie umiarkowanej. Krakowskie-Przedmieście, wprost Ś-go Krzyża, Nr 10 domu i 10 mieszkania, w podwórzu, pierwsze drzwi na lewo. (1—3) — 9553 —

O S O B A

w średnim wieku, poszukuje obowiązku **SKLEPOWEJ** w jakimbądź handlu. Może złożyć kaucję lub poręczenie. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, Nr 30 nowy, u Stróża.

(2—3) —9497—

Dla DAM kołnierzyki i mankietki ostatniej mody, zupełnie na sposób męzkich, otrzymał skład Bielizny T. Strakacz

(6—6) — 9220 — ulica Miodowa, Nr 485.



Do sprzedania: **Powozik** kryty na leżących resorach, na jednego i parę koni, z Chomontem Angielskim; **Algierka** skunksowa czarnem suknem pokryta; **Szafa** orzechowa fornirowana, do odzienia; **Obraz** olejny, (Djana na polowaniu), w pięknych złoconych ramach, i **Krowa** Żuławska na ocieleniu. Wiadomość w Królewskich Łazienkach u Zawiadowcy Ułańskich Koszar. (1—3) —9563—

---

2 Szuby obszerne Szopowe,

cienkiem czarnem suknem pokryte, są do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Zatyłki, Nr 5 domu, w oficynie parterowej, w mieszkaniu Nr 11. Są do widzenia codzień od godziny 2giej.

(1—1) —9549—

PRZEDMIOTY UŻYTKU I MODY.

SPRZEDAŻ HURTOWA TRĄBEK MYŚLIWSKICH WŁASNEJ FABRYKI.

3000 par kaloszy gummowych męzkich, damskich i dziecinnych. Ceny fabryczne.

300 sztuk Parasoli zawsze do wyboru, alpagowe od rs. 2, pół-jedwabne od rs. 2 k. 75 i jedwabne od rs. 4 kop. 50, za sztukę.

Wyroby z wełny: Kapturki Szale dla dam, Cache nez, Skarpetki, Kaftaniki, Kalesony.

Olbrzymi zapas wyrobów ze skóry.

Woreczki do pieniędzy po kop. 25, 40, 50 i t. d.—**Portmonetki** od kop. 40 za sztukę.—**Papierośnice** od kop. 30.—**Cygarówki** od 60 kopiejek.—**Pugilaresy** od rs. 1 kop. 20.—**Woreczki ręczne damskie** od rs. 1 kop. 10.—**Rajzetasze** od rs. 1 kop. 80.—**Torby szkolne** dla dzieci od rs. 2. **Portfele akademickie** ze skóry szagrynowej, duże po rs. 2 i rs. 2 kop. 50 sztuka.—**Torby myśliwskie** w różnych wielkościach.— **Kartusze, Worki podróżne, Poduszki skórzanne, Troki** do rzeczy, **Walizki** i **Kufry** damskie, oraz wiele innych wyrobów znanej fabryki **F. Brandstetera.**

Przedmioty rzetelnego użytku:

Grzebienie gutaperkowe, z bawolego rogu, kości słoniowej i szylkretowe, rzadkie i gęste.—**Szczotki** i **Szczoteczki** do włosów, zębów, paznogci, **Szczotki** do sukien i kapeluszy, **Nożyczki i Scyzoryki.**

Parę tysięcy sztuk Krawatów różnych fasonów, zawsze na składzie sztuka od kop. 20 i wyżej.

600 sztuk Albumów do fotografji oprawnych w skórę, aksamit, perłową muszlę, bawoli róg, szylkret i kość słoniową.

HANDEL GALANTERYJNY

J. A. WERNICA I SP.

ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny,

Nr 85 nowy.

ZIELONE ZNAKI.

Albumy z widokami kolorowemi dla dzieci po kop. 75 na 50 sztuk fotografji od rs. 1 kop. 50 na 100 sztuk fotografji od rs. 2 i t. d.

Wielki zapas Ramek do fotografji od 10 kop. sztuka.

Biżuterje damskie i męzkie: Kolczyki, Broszki, Garnitury, Kolje, Spinki, Medaljony do fotografji, **Łańcuszki do zegarków** z nowego złota, imitacje brylantów paryzkie.

Wachlarze z drzewa, tarlatanu i jedwabne, oraz duży zapas poszukiwanych **wachlarzy balowych** z bukietami.

Necessery podróżne damskie i męzkie, oraz Necessairki dla panien od 90 kop. sztuka. **Szkatułki** do robót z urządzeniem i puste, Szkatułki do rękawiczek, cukru, herbaty, cygar i tytoniu, **Bombonierki** do cukrów.

Wyroby z bronzu: Lichtarze od 60 kop. sztuka, Ekritoary, Popielniczki, Przyciski, Postumenty do zegarków, zapałek i t. p.

Wiedeńskie piankowe Cygarniczki w wielkiej kolekcji od 90 kop. za sztukę.

Gry towarzyskie jak Szachy z szachownicami i oddzielnie, Domina, Loteryjki, oraz wybór zabawek dziecinnych.

Perfumerje: angielskie, francuzkie, laboratorjum chemicznego, warszawskiej renomowanej fabryki **Pulsa,** po cenach fabrycznych.

(11—0) — 7848 —

WYBÓR WIELKI.—CENY NIZKIE.—GATUNKI WYBOROWE.

PRZEDMIOTY UŻYTKU I MODY.

W ogromnem wyborze KRAWATY, najnowszych fasonów tak czarne, kolorowe jako i balowe białe, otrzymał Skład Bielizny T. Strakacz, przy ulicy Miodowej Nr 485.
(6—6) — 9222 —

MAGAZYN
Wyrobów Jubilerskich Złotych
Ludwika Wapińskiego,
istniejący przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 447 (nowy 79), naprzeciw kościoła Św. Anny.

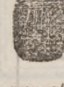
Oprócz znacznego wyboru wyrobów własnej fabryki po powrocie właściciela z zagranicy, zaopatrzony został w najświeższe fasony wszelkiego rodzaju wyrobów złotych z rozmaitych fabryk zagranicznych.

Nadto w Magazynie tym znajduje się znaczna ilość przedmiotów **wysortowanych**, które z dniem 15 Listopada r. b. wyprzedawać się będą po **cenach niżej kosztu**, a mianowicie: Garnitury (bransoleta, brosza i kolczyki), w cenie od rs. 18, półgarnitury od rs. 8; bransolety pojedyncze od rs. 10; broszki pojedyncze od rs. 4, kolczyki pojedyncze od rs. 2, szpilki do szala od kop. 75, pierścionki od kop. 80, guziki do mankietów od rs. 2 i wiele innych rzeczy, z czem względem Szanownej publiczności poleca się. (6—6) — 9082 —

ZARODOWA HODOWLA
w Dobrach Hrusznicw,
28 wiorst (4 mile) od Siedlec,
Stacja Pocztowa Łosice,


ma do sprzedania:


CIELĘTA odsadzone mające do 10ciu tygodni, rassy hollonderskiej czystej krwi i szwajcarskiej z kantonu Schwyc, oraz **BUHAJE** tychże rass w różnym wieku.
ŚWINIE angielskie wielkiej rassy Jorkshire i pół-krwi; oraz **BARANY** Negretti i **Southdowns**, (rassa angielska), i Maciory z tej ostatniej pół-krwi.
Bliższe objaśnienia na listowne żądania udziela Zarząd Dóbr. (2—3) —9470—



SKŁAD OLEJU.

egzystujący od lat 53 pod Nr 592 przy ulicy Długiej, w domu przy kościele Ś-go Ducha, świeżo zaopatrzony został przez niżej podpisanego w znaczny zapas i różne gatunki **OLEJU**, a mianowicie: **rzepakowy, słoneczny, konopny, rafinowany,** do palenia, i **lniany;** nadszedł tu też świeży transport **NAFTY AMERYKAŃSKIEJ** salonowej i **LIGROINY** po cenach **zniżonych;** tamże można dostać w jak najlepszych gatunkach **ŚWIEC STEARYNOWYCH, ZAPAŁEK WIEDEŃSKICH** Bińkowskiego, oraz **OLIWY** i **SMAROWIDŁA** do osi **Belgijskiego, KNOTOW** i **KNOTKÓW wiedeńskich** do lamp, **SZKŁA** w jak najlepszych gatunkach, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.
(1—3) — 9578 — **K. Reyczakiewicz.**



Jest do sprzedania **Powóz** cztero-osobowy, w dobrym stanie, oraz **dwa Wozy nowe**, pojedynczy i parokonny. Ulica Ordynacka, Nr 2374, nowy 2, w Warsztacie Kowalskim. - Tamże do Warsztatu Kowalskiego potrzebny jest **Uczeń**.(3—3)—9158—



Za rs. 180,
Jest do sprzedania **FORTEPJAN**, fabryki Kralla i Sejdlera. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 21 nowy, pierwszy mieszkanie. (1 - 3) — 9572 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia kilkanaście łokci
Fularu jasnego na suknie.
Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 24, mieszkania 26.
(1- 1) — 9575 —

Do sprzedania są pozostawione:
SALOPA
rypsem czarnym jedwabnym kryta, lisami białemi podszyta, z kołnierzem dużym i nankietami lisów niebieskich, w cenie około rs. 190, oraz **Szubka** czarnym rypsem pokryta, jonatkami podbita, z kołnierzem dużym futrzanym, za rs. 12. Można widzieć każdego czasu w mieszkaniu przy ulicy Jerozolimskiej, Nr 11 nowy, stróż Antoni wskaże.
(1—1) — 9560 —

W Składach Herbaty
Leona Krupeckiego,
przyjmują się obstaluki na:
Drzewo opałowe i Węgle kamienne.
(1—3) — 9579 —

Sliwki i Powidła Węgierskie,
nadeszły do Składu nasion i produktów rolniczych **A. Rodkiewicza,** przy ulicy Miodowej, Nr 492, obok Rządu Gubernjalnego. (1—3) - 9559 —

MIESZKANIE,
złożone z sześciu obszernych Pokoi z lustrami w ścianach, marmurowemi kominkami i balkonem od frontu, z Przedpokoju i Kuchni, suche i ciepłe, na 1-szem piętrze przy ulicy Miodowej Nr 484 lit. *a*, nowy 10, jest do najęcia od Nowego Roku, za rs. 600 rocznie. (2 8) — 9525 —

Sklep z Pieczywem,
jest zaraz do odstąpienia, z Urządzeniem gazowem i wszelkiemi Utensyljami, na jednej z głównych ulic. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego. (2—3) —9524—

SKLEP
z Warsztatem rzeźniczem i z całym Inwentarzem, jest w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (3—3) —9344—

Obszerny Lokal,
zupełnie odświeżony, składający się z pięciu Pokoi i Kuchni, na parterze, jest do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu Nr 1776*a* przy ulicy Ŝto-Jerskiej, naprzeciw Ogrodu Krasińskich. (1—3) —9552—

Potrzebnem jest w bliskości Saskiego ogrodu od dnia 1 Stycznia 1871 roku
Mieszkanie z meblami
na kwartał jeden, składające się z 4 lub 5 pokoi i przedpokoju, bez kuchni. Mający takowe do najęcia zechce się zgłosić na ulicę Erywańską Nr 1066*M*, dom Laskowskiego, pod Nr 1 mieszkania na parterze. (1—6) 9561 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.